Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Pająka
na 62. posiedzeniu Senatu
w dniu 8 lipca 2026 r.

Oświadczenie skierowane do ministra energii Miłosza Motyki

Szanowny Panie Ministrze!

W korespondencji z dnia 14 listopada 2025 r. zwróciłem się do pana, a także do wojewody małopolskiego, burmistrza miasta i gminy Trzebinia oraz do dyrektora Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Krakowie w związku z interwencją mieszkańców sołectwa Myślachowice w gminie Trzebinia, w powiecie chrzanowskim, gdzie na dzierżawionych, prywatnych gruntach przy ul. Płockiej powstaje magazyn energii o mocy 133 MW. Dla inwestora – a w tym przypadku za inwestycją stoi DRI, europejski oddział ukraińskiej grupy energetycznej DTEK, należącej do donieckiego oligarchy Rinata Achmetowa najbogatszego obywatela Ukrainy – to strategiczny projekt. Temat ten powieliłem w moim oświadczeniu senatorskim złożonym na czterdziestym szóstym posiedzeniu Senatu RP w dniu 27 listopada 2025 r. Ze smutkiem muszę stwierdzić, że efekt tych zabiegów okazał się niemal zerowy, a odpowiedź z kierowanego przez pana resortu zawierała jedynie informację o przekazaniu oświadczenia do innych resortów, gdyż temat budowy największych magazynów energii w Polsce nie jest w obrębie właściwości resortu energii.

W ubiegłym tygodniu uczestniczyłem w spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego w Krakowie, zorganizowanym przez marszałka województwa małopolskiego Łukasza Smółkę, w którym udział wzięli m.in. lokalni parlamentarzyści oraz burmistrz Trzebini. Najważniejsze ustalenia i tematy spotkania obejmowały przyszłość Elektrowni „Siersza" w Trzebini ze szczególnym uwzględnieniem ochrony miejsc pracy, stabilności gospodarczej regionu oraz bezpieczeństwa energetycznego Małopolski i Polski. Spotkanie to i przekazywane na nim informacje spowodowały moje dalsze refleksje w przedmiocie wspomnianej inwestycji w Myślachowicach uzasadnione rosnącym niepokojem, zarówno moim, jak i mieszkańców gminy Trzebinia, w kontekście bezpieczeństwa, zarówno bezpieczeństwa energetycznego, jak i zagrożenia dla tak dużej infrastruktury krytycznej w jednej lokalizacji w przypadku ewentualnego ataku zbrojnego, co ze względu na konflikt trwający za naszą wschodnią granicą i konotacje wspomnianego ukraińskiego oligarchy wcale nie jest pozbawione pewnej dozy prawdopodobieństwa.

Pragnę przypomnieć, że mieszkańcy o inwestycji dowiedzieli się z mediów w dniu 25 września 2025 r. Procedury urzędnicze trwały już od wielu miesięcy, a mieszkańcy zostali wykluczeni, nie byli w stanie wnieść uwag do planowanej inwestycji. Inwestycja procedowana jest według warunków zabudowy (WZ) tak jak budowa domu jednorodzinnego. Firma DRI ma czas do początku 2027 r. – gdy nie zdąży, będą jej grozić kary z tytułu niespełnienia obowiązku mocowego. Dla dużej części mieszkańców to źródło lęku i poczucia pominięcia informacyjnego i konsultacyjnego przez samorząd.

Podkreślam, że mieszkańcy nie są przeciwnikami nowych technologii, jednak w gminie Trzebinia już teraz znajdują się obiekty infrastruktury krytycznej – elektrownia i rafineria. Kolejnego takiego obiektu mieszkańcy nie chcą w okolicy swoich domów, bo się go obawiają, zwłaszcza ze względu na osobę ukraińskiego „biznesmena".

W związku z tym postanowiłem ponownie zwrócić się do pana ministra z zapytaniem, jaką wiedzę na ten temat ma resort kierowany przez pana. Bo jednak temat w 100% związany jest z kwestią energii i bezpieczeństwa energetycznego kraju, zatem po raz wtóry kieruję swoje wątpliwości do Ministerstwa Energii, a nie np. do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Podkreślam, że mieszkańcy obawiają się nie innowacji i korzyści płynących z rzeczonej inwestycji, ale charakterystyki oraz skali przedsięwzięcia i lokalizacji. Uważają, że największa w Polsce inwestycja w postaci magazynów energii nie powinna być zlokalizowana w jednym miejscu, powinna być rozproszona, gdyż w przypadku jakiegokolwiek zagrożenia bezpieczeństwa byłoby to o wiele korzystniejsze. W sytuacji ewentualnego konfliktu zbrojnego czy nawet aktów dywersji, których skala jest coraz większa, to będzie główny cel ataku, dlatego tego typu instalacji nie buduje się w sąsiedztwie domów.

Pragnę przypomnieć, że inny projekt inwestora DRI jest w bezpośrednim sąsiedztwie elektrowni „Kozienice". Projektowany magazyn energii PGE „Żarnowiec" – również. Tereny znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie elektrowni są przy pobliskiej Elektrowni „Siersza" – to powierzchnia

kilkudziesięciu hektarów do zabudowy tego typu instalacjami. Dlaczego zatem nie mogłaby być wskazana właśnie ta lokalizacja? Dodatkowo rozdzielnia Polskich Sieci Elektroenergetycznych, do której ma być wpięty ten magazyn, leży w bezpośredniej bliskości Elektrowni „Siersza" – dosłownie, jak to się mówi, za płotem. Czy skoro już magazyn ma być w jednej lokalizacji, to nie mógłby być właśnie przy państwowej elektrowni?

W sytuacji, gdy tak bardzo komplikują się stosunki polsko-ukraińskie, budzi moje i nie tylko moje ogromne zdumienie – a jestem senatorem w największym okręgu senatorskim w kraju, liczącym ponad 620 tysięcy mieszkańców – dlaczego człowieka kierującego resortem energii ponad 37-milionowego kraju, sąsiadującego z państwem uwikłanym w niemający końca konflikt zbrojny z Rosją, nie martwi dopuszczanie ukraińskich przedsiębiorstw do prywatyzacji polskiego sektora energetycznego, co przecież w oczywisty sposób może w jednej chwili doprowadzić do drastycznego obniżenia poziomu bezpieczeństwa kraju pod względem energetycznym, nie wspominając już o kwestiach obronności. Jako zwierzchnik resortu odpowiedzialnego w dużej mierze za bezpieczeństwo energetyczne z pewnością musi pan być wyczulony na przedsięwzięcia o niejasnej charakterystyce i niejasnym pochodzeniu, mogące stanowić znaczne zagrożenie dla państwa, zwłaszcza obecnie, przy niepokojąco dużym wzroście napięć pomiędzy Polską a Ukrainą i rosnących antypolskich nastrojach ze strony jednego z naszych największych sąsiadów, a jednocześnie największych krajów Europy.

Wziąwszy pod uwagę charakterystykę sytuacji zaistniałej w sołectwie Myślachowice i skalę obaw jego mieszkańców, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa wskutek działalności ukraińskiego inwestora i jednocześnie wspomnianych wcześniej niekorzystnych obecnie i stale pogarszających się relacji dwustronnych między Polską a Ukrainą, zwracam się ponownie o przedłożenie przez pana jako ministra energii swojego stanowiska w niniejszej sprawie oraz informacji, jak można oceniać tego typu inicjatywę komercyjną w kontekście bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz skutecznej realizacji zadań w zakresie utrzymania tegoż bezpieczeństwa.

Z poważaniem
Andrzej Pająk
senator RP